

Księga Habakuka

Rozdział 3

1. Modlitwa proroka Habakuka na Syggajon. 2. JAHWE, usłyszałem twoją wieść i uląłem się. JAHWE, ożyw swoje dzieło w środku lat, objaw je w środku lat; w gniewie pamiętaj o miłosierdziu. 3. Bóg siedł z Temanu, Święty z góry Paran, Sela! Jego majestat okrył niebiosa, ziemia była pełna jego chwały. 4. Jego blask był jak światłość, rogi wychodziły z jego rąk, a tam była ukryta jego moc. 5. Przed nim szła zaraza, płonące węgle szły przed jego nogami. 6. Stał i zmierzył ziemię, spojrzal i rozproszył narody; góry wieczyste zostały skruszone, skłoniły się pagórki dawne. Jego drogi są wieczne. 7. Widziałem namioty Kuszanu dotknięte uciskiem, a zasłony ziemi Midian drżały. 8. Czy JAHWE rozgniewał się przeciwko rzekom? Czy *skierowałeś* przeciwko rzekom swój gniew? Czy przeciwko morzu zwróciło się twoje oburzenie, gdy jechałeś na swoich koniach *i na* swoich rydwanach zbawienia? 9. Twój łuk został obnażony *z powodu* przysięgi wypowiedzianej pokoleniom. Sela. Podzieliłeś ziemię rzekami. 10. Widziały cię góry *i* zadrżały, ulewa wód przeminęła. Przepaść wydała swój głos, wysoko podniosła swoje ręce. 11. Słońce i księżyc zatrzymały się w swoim przybytku, szli przy blasku *twoich* strzałów *i* przy blasku twojej lśniącej włóczni. 12. W gniewie deptałeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś pogan. 13. Wyruszyłeś, aby wybawić swój lud, by ze swoim pomazańcem *go* wybawić; zraniłeś głowę z domu niegodziwego, odkrywając fundament aż do szyi. Sela. 14. Jego oszczepami przebiłeś głowę jego wsi; burzyli się jak wichur, aby mnie rozproszyc; cieszyli się, jakby mieli potajemnie pożreć ubogiego. 15. Jechałeś przez morze na swoich koniach, *przez* skupisko wielkich wód. 16. Gdy to usłyszałem, zatrzęsło się moje wnętrze, na ten głos zadrżały moje wargi. Zgnilizna przeniknęła moje kości i cały się trząsłem, słysząc, że mam odpocząć w dniu utrapienia. Gdy nadciągnie na ten lud, zgładzi ich swoim wojskiem. 17. Choćby drzewo figowe nie zakwitło i nie było plonu w winnicach, choćby i owoc oliwy zawiódł, i pola nie przyniosły żywności, trzoda zniknęła z owczarni, i nie było bydła w oborach; 18. Ja jednak będę się radował w JAHWE, rozraduję się w Bogu mojego zbawienia. 19. Pan BÓG jest moją siłą i uczyni moje nogi jak *nogi* łań, i sprawi, że będę chodzić po wyżynach. Przewodnikowi chóru, na moje instrumenty strunowe.